

Beata JAROSZ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

beata.jarosz.1@wp.pl

O ZASIĘGU SŁOWNICTWA SOCJOLEKTALNEGO W XXI WIEKU¹

*Jeżeli odbiciem życia jednostki jest jej słownik,
to odbiciem życia społeczeństwa są odmiany językowe.*

Antoni Furdal (1996: 290)

Socjolekt według jednej z często cytowanych definicji to „odmiana języka narodowego charakteryzująca się zasięgiem użycia ograniczonym do określonego środowiska lub warstwy czy grupy społecznej, wyodrębniających się z ogółu społeczeństwa albo pod względem wieku (język młodzieżowy, uczniowski), albo pod względem wykonywanego zawodu (język lekarzy, prawników itp.), albo pod względem rodzaju działalności (język złodziei)” (Polański 2003: 273). Są to zatem – *ex definitione* – warianty języka wytworzone przez członków różnych zbiorowości, których łączą silne więzi (kulturowe, towarzyskie, zawodowe) oraz częste i stabilne kontakty werbalne² (por. np.: Wilkoń 2000; Łuczyński, Maćkiewicz 2002; Grabias 2003; Sawicka 2006). W ujęciu modelowym więc zarówno zasięg użycia, jak i zasięg odbioru tych odmian oraz typowych dla nich jednostek leksykalnych jest ograniczony do komunikacji wewnątrzgrupowej. Lingwiści (i nie tylko) zwracają jednak uwagę na pewne zjawiska świadczące o tym, że formy o proveniencji środowiskowej są znane osobom nienależącym do danej wspólnoty i – w efekcie

¹ Druk publikacji został sfinansowany przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w ramach grantu Wydziału Humanistycznego.

² Już niemal pół wieku temu Bengt Sigurd (1975: 131) podkreślał, że nasilone interpersonalne kontakty werbalne powodują niwelację różnic między wariantami terytorialnymi i to „socjolekty odgrywają pierwszoplanową rolę w procesach różnicowania językowego, gdyż przynależność do grupy społecznej staje się czynnikiem o wiele bardziej relewantnym niż pochodzenie”.

– stają się środkami wyrazu w kontaktach pozagrupowych. Chodzi tutaj o współcześnie bardzo dynamiczny proces przenikania słownictwa socjolektalnego do innych wariantów³, o którym pisały choćby Danuta Buttler (1959; 1978) czy Anna Wierzbicka (1967). Pierwsza z przywołanych badaczek zwracała uwagę na transmisję do języka ogólnego, potocznego form slangowych (ekspresywnych: żartobliwych, dowcipnych, dosadnych, rubasznych itd.), profesjonalnych (nazw realiów, osób, czynności itp.)⁴ i żargonowych (funkcjonujących prymarnie w socjolektach tajnych)⁵. Z kolei druga wskazywała, że zdomowione w polszczyźnie frazeologizmy typu: *odwalić kiteę*, *zbić z tropu* czy wyrazy *podlotek*, *niesformny*, funkcjonowały początkowo w języku łowieckim (por. np.: Handke 2011).

Formy slangowe, specjalistyczne czy żargonowe mają szeroki zakres użycia i są współcześnie podstawowymi składnikami nie tylko komunikatów tworzonych i odczytywanych przez członków określonej zbiorowości. Pojawiają się one również w dialogach swobodnych, oficjalnych, a także innych pozagrupowych kontaktach werbalnych, funkcjonując jako częste inkrustacje w rozmaitych wypowiedziach ustnych i pisanych. Słyszymy je w rozmowach na ulicy, w sklepie, środkach transportu, w kazaniach, przemówieniach publicznych, dyskusjach naukowych, a także podczas rozpraw sądowych i rozmaitych uroczystości (np. podczas świąt pań-

³ W odniesieniu do form o proveniencji socjolektalnej, które przeniknęły do słownictwa ogólnego, Stanisław Kania (1995) stosował dość rzadko dziś używany termin *argotyzm* odpowiadający francuskiemu rzeczownikowi *argotisme*. Warto dodać, że na gruncie romańskim forma *argot* funkcjonowała już w średniowieczu i określano nią języki tajne tworzone przez pewne grupy zawodowo-środowiskowe oraz dewiacyjne (ludwisarze, kominiarze, zabójcy itp.). Obecnie oznacza ona wszystkie warianty będące narzędziem komunikacji w grupach społecznych, a więc odpowiada zakresowi polskiego słowa *socjolekt* (por.: Kania 1995; Kortas 2003).

⁴ Problem związków zachodzących między słownictwem profesjonalnym (technicznym) a polszczyzną ogólną poruszany był wielokrotnie (m.in.: Bajerowa 1980; Bugajski 1978; Buttler 1979a; 1979b; Jadacka 1981; Wojtach 1999).

⁵ Stanisław Grabias (2003) wyróżnił trzy grupy słownictwa żargonowego zakorzenionego w stylu potocznym, tj.: (1) formy szczególnie upowszechnione w polszczyźnie miejskiej (*szamać* 'jeść', *kimać* 'spać'), (2) znane obieguj w warstwie potocznej (*papa* 'twarz', *dycha* 'dziesięć') oraz (3) znane polszczyźnie potocznej i dialektom (*kinol* 'nos', *chryja* 'awantura'). Warto dodać, że obserwowane od ponad półwiecza przenikanie leksyki żargonowej do języka ogólnego, potocznego za sprawą młodych ludzi (Buttler 1959; 1978) oraz organów ścigania (Milewski 1971) i – w efekcie – „odtajnianie” kodów zamkniętych grup społecznych (Kołodziejek 2005) to zjawiska dość interesujące. Socjolekty tajne to bowiem – jak pisał Bronisław Geremek (1980) – kontrjęzyki, gdyż celem ich wytworzenia przez członków danej zbiorowości jest ustanowienie intymnej więzi porozumienia wewnątrz kolektywu, umożliwiającej wymianę informacji w sposób znany wyłącznie ograniczonemu kręgowi osób, co warunkuje świadome przerywanie powszechności komunikacji.

stwowych, obchodów rocznicowych, ślubów, pogrzebów). Chętnie używają ich politycy, celebryci, dziennikarze, ale też nauczyciele, pisarze i kabareciarze.

Leksyka socjolektalna – co nie dziwi – jest najsilniej upowszechniana w mediach⁶ (por. np.: Kita 2010). Spotykamy ją w tabloidach, artzinach i fanzinach, w prasie specjalistycznej⁷, młodzieżowej, poradnikowej, ale też opiniotwórczej o profilu społecznym, kulturalnym czy politycznym. Potwierdza to choćby pobieżne przejrzanie artykułów publikowanych w losowo wybranych czasopismach. W piśmie „Bravo Girl” znajdujemy młodzieżowe słownictwo slangowe (np.: *biżu*, *biżuty*, *hejtować*, *look*, *miejscówka*, *ślodziak*⁸; nr 10/2013), w miesięczniku „Teraz Rock” profesjonalizmy⁹ stosowane w branży muzycznej¹⁰ (np.: *duduk*, *nuta pedałowa*, [fortepianowy] *pasaż*, *pusta struna*, *riff*, ale też: *jamować*, *miksować*, *setlista*, *transowy*¹¹; nr 10/2013), a w periodyku „Handball” – sportowej (np.: *nabiegać na piłkę*, *rzut z biodra*, *rzut z odchylenia*, *rzut bieżny*, a także: *sytuacja jeden na jeden*, *wykorzystać setkę*¹²; nr 8/2013). Z kolei otwierając

⁶ Trzeba wspomnieć, że użycie określeń socjolektalnych w komunikatach medialnych (i nie tylko) może powodować utrudnienia odbiorcze, na co wskazywała chociażby Antonina Grybosiova (1998).

⁷ Na temat wzrostu profesjonalności prasy dynamizującego proces przenikania terminologii specjalistycznej do języka potocznego pisała Maria Wojtak (2000). Z kolei Krystyna Waszakowa (2005: 190) zauważyła, że w ostatnich latach przedostające się do prasy wyrażenia specjalistyczne (a w tym także terminy) „traktowane są jako »naturalne«, niewymagające dodatkowych objaśnień”. Por.: Bugajski 1992; Buttler 1981; Szczepańska 2004.

⁸ *Biżu* oraz *biżuty* ‘biżuteria’; *hejtować* ‘nienawidzić’; *look* ‘wygląd’; *miejscówka* ‘miejsce’; *ślodziak* ‘uroczy, przystojny chłopiec/mężczyzna’. Por. Kasperczak, Rzeszutek, Smół, Zgólkowa 2004.

⁹ Wypada nadmienić, że w polskojęzycznej literaturze termin *profesjonalizm* (też: *socjoprofesjonalizm*; Urbańczyk, Kucala 1999) jest dość często używany. Rzadko spotkać można natomiast formę *żargonizm*, a w zasadzie w ogóle nie pojawiają się rzeczowniki *slangizm* czy *socjolektyzm* o analogicznej strukturze: [nazwa ogólna wariantu] + *-izm/-yzm*.

¹⁰ W artykułach publikowanych w magazynach poświęconych sztuce i muzyce upowszechniane jest nie tylko słownictwo fachowe, ale także slangowe, używane w subkulturach rockowej czy hipopowej (por. Zgólkowa 1999).

¹¹ *Duduk* ‘dęty instrument drewniany’; *jamować* ‘grać wspólnie, improwizując’; *miksować* ‘łączyć różne ścieżki dźwiękowe’; *nuta pedałowa* ‘długotrwały dźwięk stanowiący podstawę frazy basowej’; [fortepianowy] *pasaż* ‘figura muzyczna składająca się z zespołu dźwięków wykonywanych bardzo szybko’; *pusta struna* ‘struna nieprzyciśnięta palcem’; *riff* ‘krótka, stale powtarzana fraza melodyczna’; *setlista* ‘zbiór utworów wykonywanych podczas koncertu’; *transowy* ‘charakterystyczny dla stylu trance’.

¹² *Nabiegać na piłkę* ‘wykonać sekwencję kroków przy przejmowaniu piłki’; *rzut z biodra*, *rzut z odchylenia*, *rzut bieżny* ‘sposoby posłania piłki do bramki lub partnera z drużyny’; *sytuacja jeden na jeden* ‘akcja, kiedy zawodnik jest sam na sam z bramkarzem drużyny przeciwnej’; *wykorzystać setkę* ‘zdobyć punkt w czystej, 100-procentowej sytuacji’.

tygodnik „Newsweek” (nr 39/2013), natrafiamy na leksykalną miksturę zawierającą oprócz określeń potocznych, archaicznych, podniosłych czy wulgarnych formy specjalistyczne (np. [muz.] *czysta kwinta*, *vibrato*, *zmęczyć przepone*¹³) i slangowe (np. *wyjechać z tekstem*, *wypalić [z tekstem]*, *ziomal*). Trzeba dodać, że wyrazy i struktury słowne o proveniencji środowiskowej pojawiają się w prasie nie tylko w materiałach, w których istotną rolę odgrywa idiostyl autora (np. w felietonach), czy w wypowiedziach postaci prezentowanej przez dziennikarza (np. w wywiadzie, reportażu), ale także w tekstach typowo informacyjnych i publicystycznych, które – przynajmniej w ujęciu modelowym – powinny być sformułowane w języku ogólnym, potocznym. Co więcej, spotykamy je także w listach od czytelników, komentarzach do fotografii, tekstach satyrycznych i sloganach reklamowych¹⁴.

Słownictwo socjolektalne słyszymy także w niemal wszystkich audycjach radiowych – w serialach (np.: *Matysiakowie*, *W Jezioranach*), listach przebojów (np.: *NRD – Najlepsza Rokowa Dwudziestka*, *POPlista*), w programach publicystycznych (np.: *Siódmy dzień tygodnia*, *Śniadanie w Trójce*), satyrycznych (np.: *Zwolnienie z WF-u*, *Nosel kręci... na zlecenie*), popularnonaukowych (np.: *Technologika*, *Człowiek 2.0*) czy interwencyjnych (*Dzwonię do Pani/Pana w nietypowej sprawie*). W telewizji formy o proveniencji środowiskowej spotykamy w programach rozrywkowych typu talk show (np.: *Kuba Wojewódzki*, *Rozmowy w toku*), talent show (np.: *XFactor*, *Mam talent*, *Must be the Music*), reality show (np.: *Big Brother*, *Hell's Kitchen*. *Piekielna kuchnia Gordona Ramsaya*), zwłaszcza tych emitowanych na żywo, ale także w programach motoryzacyjnych (np.: *Top Gear*, *Fani czterech kółek*), publicystycznych (np.: *Tomasz Lis na żywo*, *Najsztub pyta*), popularnonaukowych (np.: *Jak to jest zrobione?*, *Pogromcy mitów*), a nawet dokumentalnych i paradokumentalnych (np.: *Sędzia Anna Maria Wesołowska*, *Zbrodnie, które wstrząsnęły Ameryką*). Z łatwością można się z nimi zetknąć niemal we wszystkich programach emitowanych na kanałach sprofilowanych, o tematyce np.: sportowej (Polsat Sport, Eurosport), muzycznej (Viva, MTV), kulinarnej (Kuchnia+), biznesowo-gospodarczej (TVN CNBC), kryminalnej (Discovery Investigation), ezoterycz-

¹³ *Czysta kwinta* ‘rodzaj interwału’; *vibrato* ‘drobne, regularne, pulsujące zmiany wysokości dźwięku’; *zmęczyć przepone* ‘zbyt długo śpiewać; zbyt dużo ćwiczyć’.

¹⁴ Potwierdzają to analizy materiału prasowego przeprowadzone chociażby przez Marię Wojtak (np.: 2000; 2005; 2010b) czy Magdalenę Piechotę (2008).

nej (EzoTV) czy innej (np. Domo+, EduSAT). Co więcej, słownictwo tego typu pojawia się również w polskich lub zagranicznych, tłumaczonych na polszczyznę, filmach i serialach, np. medycznych typu *Chirurdzy*, *Ostry dyżur* czy *Dr House*. Widz oglądający jeden z odcinków ostatniej z wymienionych produkcji usłyszy choćby takie specjalistyczne określenia: *esica*, *lewofloksacyna*, *nadlepkość krwi*, *nerwy obwodowe*, *odruchy głębokie*, *okrężnica zstępująca*, *pacjent chory terminalnie*, *patogen*, *posiew*, *szpiczak mnogi*¹⁵ (sezon 3, odcinek: *Świadoma niezgoda*).

Bez wątpienia jednak najwięcej określeń socjolektalnych znajdujemy w Internecie, gdzie spotkać je można niemal wszędzie – na blogach, forach dyskusyjnych i czatach, a także w newsach i komentarzach publikowanych na portalach informacyjnych, filmowych, muzycznych, sportowych, aukcyjnych, plotkarskich, społecznościowych, pornograficznych itd. Przykładami niech będą wyekscerpowane z losowo wybranego forum dla grafficiarzy formy typu: *buffować blachę*, *małe skille*, *piece*, *robić na legalu* *robić panele*, *robić z ręki*, *sreberko na spontanie*, *trzepać puchę*, *wrzuta*, *wypelka*¹⁶ (www.graffitistyle.pl; [data dostępu: 14.10.2013]).

W mediach twórcy rozmaitych komunikatów (głównie prasowych, radiowych i telewizyjnych) najczęściej inkrustują tekst pojedynczymi słowami, rzadziej złożonymi strukturami o rodowodzie środowiskowym. Wyjątkowo okazjonalnie pojawiają się natomiast wielozdaniowe narracje niemal naszpikowane określeniami slangowymi lub profesjonalnymi. Takie dłuższe wypowiedzi najłatwiej znaleźć oczywiście w świecie wirtualnym, wchodząc chociażby na dowolne tematyczne forum dyskusyjne. Jednakże spotkać je można również w telewizji, czego najlepszym przykładem są sportowe relacje na żywo. Komentowanie i szczegółowe oma-

¹⁵ *Esica* 'część jelita grubego przechodząca w odbytnicę'; *lewofloksacyna* 'rodzaj antybiotyków o działaniu bakteriobójczym'; *nadlepkość krwi* 'zwiększenie lepkości krwi'; *nerwy obwodowe* 'nerwy przekazujące informacje między ośrodkowym układem nerwowym a narządami'; *odruchy głębokie* 'skurcze mięśni wywołane drażnieniem włókna doprowadzającego'; *okrężnica zstępująca* 'jeden z odcinków jelita grubego przechodzący w esicę'; *pacjent chory terminalnie* 'osoba cierpiąca na chorobę nieuleczalną'; *patogen* 'czynnik wywołujący chorobę'; *posiew* 'badanie mikrobiologiczne'; *szpiczak mnogi* 'nowotwór szpiku kostnego'.

¹⁶ *Buffować blachę* 'niszczyć graffiti wykonane na pociągu poprzez chemiczne usunięcie lub zamalowanie'; *małe skille* 'niewielkie umiejętności'; *piece* 'dzieło grafficiarza'; *robić na legalu* 'malować legalnie, w miejscu przeznaczonym na wykonanie graffiti'; *robić panele* 'malować wagon osobowy poniżej okien'; *robić z ręki* 'malować bez wcześniej przygotowanego projektu'; *sreberko na spontanie* 'graffiti wypełnione chromem wykonane najczęściej nielegalnie, bez wcześniej wykonanego projektu'; *trzepać puchę* 'wstrząsać puszką z farbą w spreju'; *wrzuta* 'graffiti'; *wypelka* 'wypełnianie farbą projektu'. Por.: Fliciński, Wójtowicz 2007; Karwatowska, Jarosz 2011.

wianie wydarzeń dziejących się na arenach, boiskach czy w halach byłoby poważnie utrudnione bez stosowania fachowej leksyki, zwłaszcza że sprawozdawcy często milcząco zakładają, iż – przykładowo – relacji z walki bokserskiej nie ogląda osoba przypadkowa (por. Kochańska 2013). I rzeczywiście, dziennikarz (często uprawiający w przeszłości dany sport zawodowo), opisując zmagania lekkoatletów czy piłkarzy używa specjalistycznego słownictwa z zakresu danej dyscypliny, co jest zresztą zrozumiałe i uzasadnione specyfiką gatunku¹⁷ (por. Nowowiejski 2008; Jarosz 2014). By ten fakt potwierdzić, przywołam garść profesjonalizmów, wynotowanych z dialogicznego komentarza telewizyjnego meczu siatkarskiego Polska – Chiny (GP, 17.08.2013; Polsat Sport): *balonik, libero, obcierka, quick, pipe, położyć płasko serwis, przełamać palce, przesunięta krótka, zagrywka mierzona, zdrapka, zawinąć piłkę, zmieścić się w boisku*¹⁸. Co więcej, obok form fachowych w relacjach sportowych pojawiają się także środowiskowe ekspresywizmy (np. *zbiera burę od trenera*), wszak „istniejąca w każdym sporcie doza rywalizacji powoduje, że tekst komentarza niemal zawsze zawiera elementy nacechowane emocjonalnie” (Wiśnicki 2004: 50; por. Jarosz 2012).

Socjolekty na przełomie tysiącleci stały się także atrakcyjnym twórczym literackim¹⁹, a powstające w XXI wieku utwory programowo,

¹⁷ Na temat genologicznych wyznaczników relacji sportowej piszą m.in.: Kita 1979; Ożdżyński 1996; Wiśnicki 2004; Grochala 2011; Ożdżyński 2012; Kochańska 2013; Jarosz 2014.

¹⁸ *Balonik* ‘bardzo lekka zagrywka, niesprawiająca trudności przeciwnikowi’; *libero* ‘zawodnik, którego zadaniem jest obrona’; *obcierka* ‘zagrane polegające na dotknięciu rąk blokujących’; *quick* ‘bardzo szybkie podanie piłki między rozgrywającym a atakującym’; *pipe* ‘atak z drugiej linii ze środka; z szóstej strefy’; *położyć płasko serwis* ‘zaserwować piłkę tuż nad siatką’; *przełamać palce* ‘zaatakować bardzo mocno, forsując blok zawodników po przeciwnej stronie siatki’; *przesunięta krótka* ‘rodzaj akcji siatkarskiej’; *zagrywka mierzona* ‘precyzyjne zagrane piłki serwisowej do linii wyznaczającej granice boiska’; *zdrapka* ‘rodzaj błędu: zaatakować piłkę samymi palcami, paznokciami, nie zaś otwartą dłońią’; *zawinąć piłkę* ‘nadać piłce dużą rotację’; *zmieścić się w boisku* ‘trafić piłką w pole gry lub linię boiska po stronie rywala’.

¹⁹ Obecność form socjolektalnych w literaturze najnowszej ma związek z dowartościowaniem w latach 80. ubiegłego stulecia społecznych wariantów języka (zwłaszcza żargonów), które wcześniej stanowiły „wstydlivy obszar języka narodowego, postrzegany jako prymitywny i doskonały” (Dabert 1998: 120–121). Trzeba jednak dodać, że słownictwo środowiskowe pojawiało się w piśmiennictwie znacznie wcześniej. Barbara Taras (2000) podkreśla, że w badaniu socjolektu szlachty polskiej wartościowe mogą się okazać nie tylko utwory literackie, ale także diariusze, pamiętniki, kazania i *silva rerum*. Podobnie twierdzi Bogdan Walczak (2012) wymieniający wśród dzieł niezwykle przydatnych w badaniach tej historycznej odmiany polszczyzny m.in. diariusz peregrynacki Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła-Sierotki, pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewi-

„wręcz demonstracyjnie ukazują płynność i nieostrość granic między współczesnymi odmianami języka” (Sławkowa 2011: 302). Autorzy prozy najnowszej (ale też poeci²⁰ i dramaturdzy), chętnie wykorzystują określenia o środowiskowym rodowodzie nie tylko w partiach dialogowych, ale i narracyjnych. Motywacją jest najczęściej wzbogacenie warstwy językowej dzieła poprzez zastąpienie form powszechnie używanych jednostkami nowymi, atrakcyjnymi, ekspresywnymi (również silnie wulgarnymi), dającymi nowe, pozawerbalne skojarzenia. Niewielkie zbiory tego typu leksyki znajdujemy w wielu współczesnych tekstach prozatorskich, a przykładową ilustracją może być pojawiający się kilkakrotnie w powieści *Zwał* Sławomira Shutego (2004: 125) wulgarny zwrot *robić za damski chuj* (‘pracować za darmo’) używany m.in. przez hip-hopowców.

Rzadkie, ale za to niezwykle ciekawe z socjolingwistycznego punktu widzenia, są utwory silnie stylizowane, w których autorzy używają słownictwa socjolektalnego na przestrzeni całego utworu, chcąc odzwierciedlić specyfikę opisaną w dziele literackim grupy społecznej, a zarazem stworzyć wysoce prawdopodobny świat przedstawiony (por. Kabata 1997). Przykładem może być powieść *Mury Hebronu*, którą Andrzej Stasiuk (2011) obficie inkrustuje żargonową leksyką więzienną, stosując m.in. określenia typu: *kopsnąć*, *lola*, *prawilnie* czy *żeńić kit*²¹. Taki zabieg ma na celu osiągnięcie realizmu językowego, podniesienie autentyczności opowieści, którą snuje główny bohater, opisując swoje życie „za kratami” (por. Karwatowska, Jarosz 2014). Innym przykładem może być wielokrotnie nagradzana i przetłumaczona na kilkanaście języków powieść *Lubiewo* Michała Witkowskiego (2012), w której pisarz stosuje słownictwo używane w środowisku homoseksualistów, np.: *ciociobar*, *pikieta* czy *przeżeganie się*²². Trzeba jednak dodać, że w przywołanym utworze prozaik „nie naśladuje języka sobie obcego, nie jest zewnętrzną wobec socjolektu

czów, Joachima Jerlicza i Jana Chryzostoma Paska. Warto nadmienić, że wspomniany językoznawca podjął próbę opisu kodu, którym władali szlachcice zaściankowi, w oparciu o materiał wyekscerpowany z pozytywistycznej powieści autorstwa Elizy Orzeszkowej (Walczak 2000).

²⁰ O wykorzystaniu terminologii technicznej w poezji pisała m.in. Jolanta Tambor (1991).

²¹ *Kopsnąć* ‘podać, sprzedać, dać’; *lola* ‘kij, pałka’; *prawilnie* ‘prawdziwie’; *żeńić kit* ‘wmawiać kłamstwo’ (por. Stępniaś 1993).

²² *Ciociobar* ‘lokal, pub, w którym klientami są homoseksualiści’; *pikieta* ‘poszukiwanie partnera-homoseksualisty’; *przeżeganie się* ‘udawanie kobiet’ (por. Dyszak 2012).

gejów, którym się posługuje, nie naśladuje czyjegoś stylu, ale realizuje ten styl w formie pisanej (literackiej) jako osoba należąca do tej społeczności” (Dyszak 2012: 41).

Warto również wspomnieć o *Dobrej Czytance wg św. ziom'a Janka* – eksperymentalnym i kontrowersyjnym przekładzie Ewangelii św. Jana (Rafał, Sieradz, Lasota 2006), w której znajduje się choćby taki, cytowany na różnorodnych forach internetowych fragment:

1. A kiedy Master dostał cynk, że faryzeusze skapnęli się, że ma coraz więcej uczniów i chrzci więcej niż Jan, 2. chociaż w sumie to nie Jezus zanurzał w wodzie, tylko jego ekipa, 3. wyszedł z Judei i wrócił do Galilei. 4. Musiał przebić się przez Samarię. 5. Kiedy dotarł do samarytańskiej wioski (Sychar) blisko działki, którą Jakub odpalił swojemu synowi Józkowi, 6. była tam studnia Jakuba, więc Jezus zmachany podróżą, glebnął se przy niej. To było koło południa. 7. A tu wbija się samarytańska laska, żeby nabrać wody. Jezus zagaił do niej: Dasz mi się napić? 8. Bo jego ekipa poszła do miasta, żeby kupić żarcie. 9. Wtedy ta panna powiedziała mu: Pogięło cię? Jesteś Żydem i prosisz mnie, Samarytanke, o wodę? (bo Żydzi nie zadają się z Samarytanami). 10. Jezus na to: Gdybyś wiedziała, co Bóg chce ci dać, i znała gościa, który cię prosi o wodę, to ty byś go prosiła, żeby ci dał żywej wody.

W przywołanym wyimku i w innych partiach tekstu pojawia się słownictwo slangowe używane przez młodzież oraz hiphopowców. I tak, Jezus nazywany jest *Bossem, Masterem, Juniorem, Bóg Ojciec – Starszym, Maria to Mary, a człowiek bliżej nieokreślony to gościu, gostek, kolo lub klient*. Biblijne *zaprawdę* zastąpiło wyrażenie *bez kitu*, a w funkcji pozdrowienia pojawiają się słowa *Elo* czy *Siema* oraz konstrukcja *Święte Elo* (Szymborska 2009). Tekst obfituje w formy typu: *czaić* ('rozumieć'), *dostać cynk* ('otrzymać informację'), *hajs* ('pieniądze'), *mela* ('ślina'), *montować* ('tworzyć'), *na luzaku* ('spokojnie, bez pośpiechu'), *odpalić coś komuś* ('dać'), *odstawiać manianę* ('robić coś głupiego, szalonego'), *poginać* ('iść'), *przebić się* ('przedostać się przez coś; przejść'), *wyczesany, wygrzany, wypasiony* ('wspaniały, nadzwyczajny'), *szczić bazę* lub *zakumać* ('zrozumieć') (por. np. Kasperczak, Rzeszutek, Smół, Zgółkowa 2004). Co prawda, badacze podkreślają, że język *Dobrej Czytanki* jest przejaskrawiony i sztuczny (np. Fliciński, Wójtowicz 2007), że ona sama jest nieadekwatna wobec tekstu wyjściowego m.in. ze względu na brak slangowych form będących semantycznymi odpowiednikami biblizmów, a kontrowersyjny przekład graniczy z profanacją świętego tekstu²³ (np. Walczak 2007). Bez wątpie-

²³ Modyfikacja języka Pisma Św. na slang hiphopowo-młodzieżowy, poważnie narusza-

nia jednak szeroka dyskusja nad projektem jest nie tylko świetną reklamą, warunkującą zwiększenie grona odbiorców, ale – w konsekwencji – przyczynia się do upowszechnienia leksyki środowiskowej.

Określenia socjolektalne można spotkać również w innych typach tekstów. Idealnymi przykładami mogą być stylizowane zaproszenia ślubne zawierające słownictwo specjalistyczne i slangowe (Jarosz 2011), a także rozmaite ogłoszenia (zwłaszcza te publikowane w serwisach internetowych), teksty piosenek (np. utwory hiphopowe²⁴), graffiti, komiksy²⁵, spoty reklamowe itd.

Słownictwo o rodowodzie środowiskowym może pojawić się w obiegu oficjalnym niejako w sposób naturalny w tzw. głosach dopuszczonych (cytatach) lub wówczas, gdy nadawca (np. osoba udzielająca wywiadu) wypowiada się – by tak rzec – bezrefleksyjnie, nie mając jakichś ukrytych intencji, a stosując po prostu jednostki leksykalne typowe w kontaktach z członkami grupy społecznej, do której należy. Trzeba jednak podkreślić, że osoba konstruująca komunikat zawierający formy socjolektalne nie musi być wcale rzeczywistym przedstawicielem danej zbiorowości, a słów i konstrukcji wyrazowych, o których mowa, może używać z różnych powodów. Takimi względami może być chociażby chęć:

- sygnalizowania przynależności grupowej lub sugerowania ścisłych kontaktów z pewną zbiorowością (np. pisarz-homoseksualista),
- uwiarygodnienia komunikatu (np. prozaik),
- uatrakcyjnienia przekazu (np. felietonista),
- zaimponowania odbiorcy (np. prowadzący program rozrywkowy, celebryta)²⁶,

jąca zasadę stylistycznej stosowności (Wojtak 2011), choć zrealizowana zgodnie z zasadami translacji dynamicznej (Lisowski 2007), miała na celu zniesienie „dystansu czasowego i kulturowego między oryginalnym tekstem biblijnym a realiami życia współczesnych Polaków” (Lisowski, Wiatrowski 2010: 80). Por.: Walczak 2007; Draguła 2009; Szymborska 2009.

²⁴ Na temat leksyki hiphopowej pojawiającej się w utworach polskich raperów powstało już kilka prac (np.: Sawaniewska-Mochowa, Moch 2001; Karwatowska, Jarosz 2011; por. także m.in.: Moch 2008).

²⁵ Obecność form socjolektalnych we współczesnych komiksach potwierdzają chociażby analizy Małgorzaty Nawrockiej (2011).

²⁶ Już niemal pół wieku temu Danuta Buttler (1959: 68) podkreślała, że znajomość i częste operowanie słowami o proveniencji środowiskowej jest wyrazem „swoistego snobizmu językowego, »kokietowania« ich społecznym rodowodem, chęci odróżnienia się od ogółu lub zmanifestowania pewnych stanów emocjonalnych”.

- ośmieszenia lub zdezorientowania współrozmówcy (np. polityk),
- potwierdzenia swoich kompetencji (np. dziennikarz prowadzący relację sportową),
- oswojenia z kulturą dyskryminowanej zbiorowości, funkcjonującej na obrzeżach społeczeństwa (np. dziennikarz, pisarz).

W zależności od intencji nadawca prezentuje różne postawy wobec wiedzy partnera komunikacji, co przejawia się w użyciu lub pominięciu komentarzy metajęzykowych²⁷:

- **ignorowanie kompetencji odbiorcy** ('nie wyjaśniam, bo nie interesuje mnie, czy wiesz, co to znaczy'); brak projektowanego odbiorcy;
- **docenianie kompetencji odbiorcy** ('nie wyjaśniam, bo zakładam, że wiesz, co to znaczy'); projektowany odbiorca: znawca, ekspert;
- **asekuracyjne konstruowanie kompetencji odbiorcy** ('wyjaśniam, bo podejrzewam, że możesz nie wiedzieć, co to znaczy'); projektowany odbiorca: potencjalny laik;
- **niedocenianie kompetencji odbiorcy** ('wyjaśniam, bo wiem, że nie wiesz, co to znaczy'); projektowany odbiorca: laik.

Niewątpliwie masowe środki przekazu, powszechność komunikacji i jej usprawnienie w dobie cyfryzacji, ale też postawa tolerancji wobec wszelkich inności umożliwiły osobom nienależącym do określonej zbiorowości kontakt ze słownictwem socjolektalnym, z którym zetknięcie było wcześniej w zasadzie nieosiągalne (np. leksyka stosowana przez grabarzy²⁸, homoseksualistów czy patologów). Nie bez znaczenia są tutaj również współczesne tendencje ekshibicjonistyczne (kultura obnażania, kultura transparencji) – wręcz obsesyjne publiczne wyznawanie, zdradzanie sekretów (zwłaszcza w programach typu talk show) (Krajewski 2003;

²⁷ W prasie objaśnienia przywoływanych określeń o charakterze slangowym czy specjalistycznym stanowią integralny element zdania [*Zabieg ten, zwany quantitative easing (QE), czyli luzowanie ilościowe, budził od początku liczne kontrowersje wśród ekonomistów i polityków; „Polityka” nr 43/2013, s. 50*], umieszczane są w nawiasie [np. *Mój scrapbooking (tworzenie i ozdabianie albumów ze zdjęciami oraz pamiątkami rodzinnymi) nie jest typowy. Po drodze stał się bardziej sztuką, którą nazywamy mix media, czyli kolażem lub asamblażem (trójwymiarową kompozycją tworzoną z różnych przedmiotów); „Moje Mieszkanie” nr 10/2013, s. 49*], rzadziej w przypisie. Por. np.: Anisimowicz 2001.

²⁸ By to potwierdzić, przywołam fragment artykułu pt. *Memento mori* poświęconego pracy grabarza, opublikowanego w jednym z numerów „Newsweeka”: *Boja to topielec. Brelok – zmarły, który się powiesił. Apacz – klient, który chodzi po zakładach, szukając najniższych cen. Trumna to kuferek, piórnik, walizka. Sucharek to szczupły zmarły, a klocek – otyły* [nr 44/2013, s. 46–49].

McNair 2004) dotyczących nie tylko życia intymnego, ale także wykonywanego zawodu lub funkcjonowania w społeczeństwie z piętnem bycia „innym” (np. pedofilem, mordercą). Tego typu komunikaty, w których nadawcy „sprzedają” swoją prywatność (Kita 2006), opisują doświadczenia, emocje itd., zawierają nierzadko słownictwo slangowe czy profesjonalne właściwe określonej grupie społecznej.

Trzeba jednak podkreślić, że używanie przez nadawcę form socjolektalnych w rozmaitych sytuacjach komunikacyjnych o ile bez wątpienia implikuje ich upowszechnienie i łamanie barier środowiskowych (zwiększenie zakresu odbioru), o tyle nie skutkuje ich automatycznym utrwalaniem w indywidualnym, czynnym słowniku odbiorcy (zwiększenie zakresu użycia). Innymi słowy, zetknięcie się przeciętnego użytkownika języka z określeniem żargonowym lub specjalistycznym może mieć postać przypadkowego i bezrefleksyjnego kontaktu z leksykalną osobliwością, niepociągającego za sobą świadomego modyfikowania – rozszerzania idiolektu o nowe jednostki. Prawdopodobieństwo przyswojenia i – w dalszej perspektywie – używania tego typu słów i struktur jest natomiast większe, jeśli odbiorca intencjonalnie styka się z komunikatem, mając na celu m.in. poszerzanie wiedzy (np. prasa specjalistyczna), zaspokajanie potrzeb czytelniczych (np. proza najnowsza), rozwijanie zainteresowań/pasji (np. programy kulinarne, ezoteryczne, sportowe). Nawet jednak jeśli nadawca nie opatrzy danego określenia komentarzem objaśniającym, odbiorca może odczytać znaczenie nietypowej formy na podstawie językowego otoczenia lub kontekstu pozajęzykowego (np. wizualnego²⁹), ale też może je poznać, sięgając do innych źródeł – Internetu (tematyczne serwisy, fora dyskusyjne, blogi³⁰) czy literatury popularnonaukowej i naukowej (słowniki³¹, poradniki czy podręczniki³²).

²⁹ Przykładem w tym miejscu może być wspomniana już relacja sportowa, w której kontekst wizualny pozwala często na bezbłędne odczytanie znaczenia form specjalistycznych używanych przez dziennikarza (por.: Bątkiewicz 1997; Ożdżyński 1979).

³⁰ Co prawda, dostęp do tego typu treści może być utrudniony, gdyż możliwość odczytania postów publikowanych na forach internetowych jest niekiedy ograniczona (np. zabezpieczenie hasłem znany tylko wybranemu kręgowi użytkowników) (por. np.: Karwatowska, Jarosz 2013).

³¹ Pojedyncze określenia o proveniencji środowiskowej są notowane w słownikach polszczyzny ogólnej i oznaczane różnymi kwalifikatorami (np.: Handke 2011; Migdał, Piotrowska-Wojaczyk 2011). Powstają jednak również zbiory notujące leksykę, którą operują członkowie określonych grup społecznych. Takie źródła leksykograficzne są szczególnie pomocne w przypadku chęci poznania znaczenia słów używanych we wspólnotach kontekstujących, funkcjonujących na obrzeżach społeczeństwa (np. złodzieje, więźniowie; Stęp-

Prowadzone w tym miejscu rozważania mogą budzić wątpliwości, wszak nadawcy programów rozrywkowych, wydawcy np. czasopism specjalistycznych czy twórcy tematycznych portali internetowych określają grupę targetową, do której – w założeniu – mają dotrzeć formułowane przez nich komunikaty. Wydawałoby się zatem, że zasięg odbioru form socjolektalnych, pojawiających się w wygenerowanym przekazie, jest z góry określony, a przeto ograniczony do kręgu osób należących do danej zbiorowości, operujących specyficznym słownictwem³³. Prawdą jest jednak, że nadawca tekstu publikowanego na łamach pisma, w sieci czy emitowanego w radiu lub telewizji nie ma większego wpływu na to, czy jego słowny wytwór trafi do odbiorcy będącego reprezentantem zakładowej grupy społecznej.

Poczynione tu uwagi zdają się potwierdzać konieczność uważnego przyjrzenia się formułowanym dotychczas tezom socjolingwistycznym. Niektóre z ustaleń wymagają bowiem pewnych modyfikacji uwzględniających współczesne realia. Spójrzmy chociażby na zaproponowaną przez Stanisława Grabiasa (2003: 127) koncepcję stylistyczno-społecznego rozwarstwienia słownictwa polszczyzny³⁴, którą lingwista zaprezentował w postaci umieszczonego poniżej schematu³⁵.

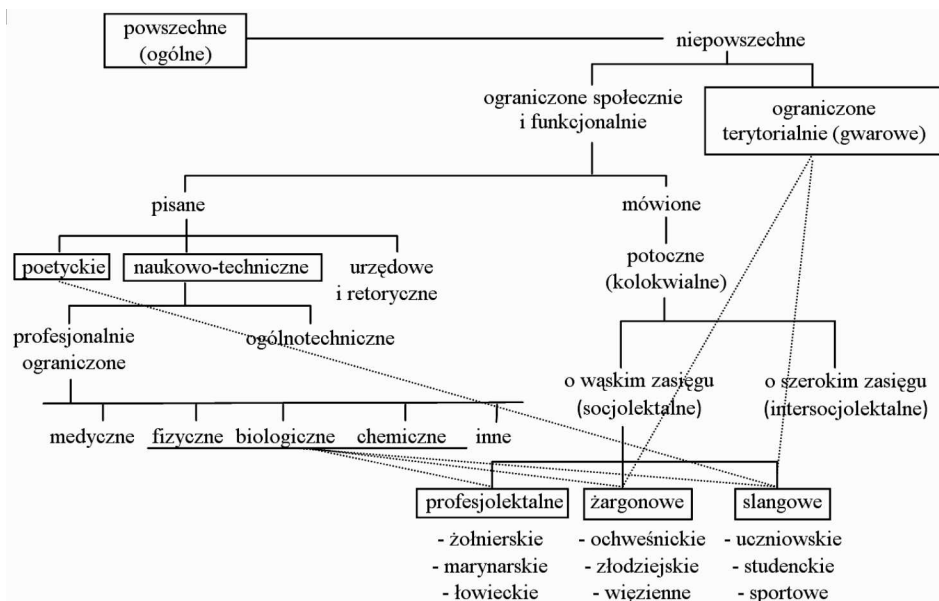
niak 1993) oraz w niektórych grupach zawodowych (np. policjanci, pracownicy śledczy; Larecki 2006; Uniszewski 1999; także: Dojka 2011). Warto w tym miejscu wspomnieć, że formy socjolektalne były niegdyś notowane w dokumentach oficjalnych. O takiej praktyce wspomina Bronisław Geremek (1980: 18–19), który ustalił, że najstarsze świadectwo polskiej gwary przestępczej zwanej *mową waltarską* pochodzi z 1574 r. Były to odnalezione w archiwach sądowych zeznania dwóch złodziei, obok których notujący sformułował mały słowniczek zawierający 15 słów z objaśnieniami (nazwy monet, broni, złodzieja itp.).

³² Przykładami mogą być książki kierowane do początkujących dziennikarzy, w których (najczęściej na końcu) umieszcza się glosariusze – „specjalne słowniczki z objaśnieniem znaczeń i barwy emocjonalnej tych leksemów” (Wojtak 2000: 129). Niekiedy formy specjalistyczne z definicjami pojawiają się w towarzyszących tekstowi głównemu wyróżnionych graficznie, łatwo dostrzegalnych głosach marginalnych, interlinearnych lub ramkach tekstowych. Por. np.: Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006; Wojtak 2010a.

³³ Warto wspomnieć, że na język w mediach ma wpływ: (1) rodzaj medium; (2) gatunek dziennikarski; (3) typ nadawcy i preferowany odbiorca; (4) moda na sposób mówienia określonych osób (np. polityków, celebrytów) (Pisarek 2006: 88).

³⁴ Ustalenia te są zmodyfikowaną wersją typologii opracowanej przez Stanisława Grabiasa we współpracy z Teresą Skubalanką (Grabias, Skubalanka 1979).

³⁵ W ramach Stanisław Grabias (2003: 127) umieścił „te warstwy leksyki, które wpływają bezpośrednio na kształt zasobów leksykalnych poszczególnych socjolektów i decydują o ich strukturze”.



Stanisław Grabias zbiór interesujących mnie form socjolektalnych umieścił w obrębie leksyki niepowszechnej, ograniczonej społecznie, która jest znana „tylko [!] grupom o określonej więzi społecznej, np. profesjonalnym grupom rzemieślniczym, technicznym, lekarskim; środowiskom szkolnym, studenckim, sportowym, wędkarskim itp.” (Grabias 2003: 126). Doceniając ze wszech miar wartość propozycji lingwisty i mając świadomość wysokiej złożoności słownictwa warunkującej trudności w kategoriycznym i ostrym oddzieleniu poszczególnych jego warstw, sądzę, że zawarte w niniejszym tekście spostrzeżenia stawiają pod znakiem zapytania niektóre z zaproponowanych rozstrzygnięć³⁶. Z pewnością uporządkowanie bogactwa środków językowych wymagało pewnych uproszczeń i uogólnień. Zastanawiające jest jednak, czemu wskazano istnienie poetyckich form slangowych, a pominięto poetyckie określenia żargonowe i profesjolektalne. Wątpliwości budzi również niezaznaczenie powiązań między leksyką ogólnotechniczną i profesjolektalną (choć związki z warstwą naukowo-techniczną oznaczono), naukowo-techniczną i urzędową oraz między profesjolektalną i urzędową. Dyskusyjne wydaje się też uznanie słownictwa sportowego za slangowe

³⁶ Niektóre wątpliwości formułuję, mając na uwadze ustalenia dotyczące struktury słownictwa w profesjolektach (Klemensiewicz 1953; Janasowa 1979; Żydek-Bednarczuk 1987; Ożdżyński 1996; Kurkowska, Skorupka 2001; Łuczyński, Maćkiewicz 2002).

(a nie profesjonalne). Co więcej, trudno rozgraniczyć – jak uczynił to wspomniany lingwista – warstwy słownictwa używane w komunikacji ustnej (według typologii: profesjonalne, slangowe, żargonowe) i w wypowiedziach pisanych (poetyckie, urzędowe), co potwierdza lektura choćby współczesnej literatury, protokołów sądowych i raportów policyjnych³⁷. Obecnie rozmaite czynniki poważnie utrudniają czy wręcz uniemożliwiają wyznaczenie tego typu rozróżnień, wszak – przykładowo – formy profesjonalne stosują nadawcy generujący „teksty mówione i pisane o różnym stopniu oficjalności (...) oraz różnej strukturze warunkowanej sensem (celem) komunikacyjnym: teksty dialogowe, informacyjne, dydaktyczne, ekspresywne” (Kołodziejek 2012: 61).

Podsumowując, we współczesnej polszczyźnie mamy bezsprzecznie do czynienia z dwoma przeciwstawnymi tendencjami – do różnicowania językowego warunkowanego komunikacyjnymi potrzebami określonej zbiorowości z jednej strony oraz do upowszechniania słownictwa o proveniencji środowiskowej na poziomie ponadwspólnotowym z drugiej. Obu procesów nie można zatrzymać, ujarzmić czy spowolnić, a ich działanie warunkuje nie tylko ciągłe rozszerzanie zakresu użycia i odbioru słownictwa socjolektalnego, ale też – w szerszym ujęciu – implikuje swoisty odmianowy eklektyzm. Wewnątrzjęzykowa interferencja spowodowana czynnikami językowymi i pozajęzykowymi powoduje poważne trudności w wytyczeniu ostrych granic między poszczególnymi wariantami³⁸. Wszystkie istniejące odmiany nieustannie grają ze sobą (Bugajski 1992), ścierają się, mieszają, przenikają, funkcjonując we wszystkich układach kultury – w bezpośrednich kontaktach prywatnych i instytucjonalnych oraz w pośrednich interakcjach masowych (por. Kłoskowska 1983).

³⁷ Przykładem może być zawierająca słownictwo zawodowe policyjna notatka służbowa (Skorupska-Raczyńska 2009). Warto także wspomnieć o ustaleniach historyków języka, którzy zaznaczają, że w badaniu dawnych odmian polszczyzny (również socjolektów) przydatne są rozmaite teksty urzędowe, w tym księgi miejskie i wiejskie zawierające terminologię prawno-urzędową, ale też (w zeznaniach świadków) profesjonalizmy kupiecko-handlowe, słownictwo flisaków, bednarzy, piwowarów czy złodziei (np.: Kość 1992; Wiśniewska 1977; 2009; Wojtak 2001).

³⁸ Warto przytoczyć w tym miejscu również ustalenia Ewy Sławkowej (2011: 306), która pisze, że „współczesny schemat odmian stylowych to w dużym stopniu ujednoczone pole organizujące się wokół kilku nieautonomicznych centrów, takich jak język medialny, język potoczny, język artystyczny, język naukowy, w pewnym tylko stopniu przeciwstawiających się slangom, niektórym socjolektom, językom subkultur młodzieżowych kontestującym kulturę oficjalną”.

BIBLIOGRAFIA

- Anisimowicz A., 2001, *Spójnościowe aspekty zapożyczeń angielskich we współczesnej prasie polskiej*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 3, red. G. Habrajska, Łódź, s. 13–23.
- Bajerowa J., 1980, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Wrocław.
- Bątkiewicz A., 1977, *Semiotyczne uwarunkowania transmisji telewizyjnej*, [w:] *Z zagadnień semiotyki sztuk masowych*, red. A. Helman, Wrocław, s. 197–215.
- Bugajski M., 1978, *Kształtowanie się słownictwa technicznego we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław, s. 31–36.
- Bugajski M., 1992, *Interferencja jako przyczyna przeobrażeń językowych*, [w:] „*Język a Kultura*”, t. 7: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław, s. 87–93.
- Buttler D., 1959, *Słownictwo środowiskowo-emocjonalne we współczesnej polszczyźnie*, „*Poradnik Językowy*”, z. 1–2, s. 68–78.
- Buttler D., 1978, *Wyrazy pochodzenia środowiskowego w nowym słownictwie polszczyzny ogólnej*, „*Poradnik Językowy*”, z. 9, s. 397–404.
- Buttler D., 1979a, *O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego, I. Terminologizacja wyrazów potocznych*, „*Poradnik Językowy*” z. 2, s. 58–66.
- Buttler D., 1979b, *O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego, II. Determinologizacja wyrazów z leksyki specjalnej*, „*Poradnik Językowy*” z. 3, s. 127–135.
- Buttler D., 1981, *Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa, s. 187–219.
- Dabert D., 1998, *Zbuntowane wiersze*, Poznań.
- Dojka I., 2011, *Zakłamanym słownikiem, czyli żargon funkcjonariuszy bezpieczeństwa PRL*, Kraków.
- Draguła A., 2009, *Czy hip-hop radzi sobie z Biblią? Teolingwistyczne problemy przekładów subkulturowych*, [w:] *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, t. 1, red. S. Koziara, W. Przyczyna, Tarnów, s. 198–199.
- Dyzsak A.S., 2012, *O socjolekcie gejų (na podstawie powieści Michała Witkowskiego Lubiewo)*, [w:] *Oblicza płci. Język – Kultura – Edukacja*, red. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, Lublin, s. 29–42.
- Fliciński P., Wójtowicz S., 2007, *Hip-hop słownik*, Warszawa.
- Furdal A., 1996, *Zróżnicowanie społeczne polszczyzny na tle sytuacji językowej w Europie*, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, red. S. Kania, Szczecin, s. 29–35.
- Geremek B., 1980, *O językach tajemnych*, „*Teksty*”, nr 2, s. 13–36.
- Grabias S., Skubalanka T., 1979, *Spoleczne uwarunkowania stylów*, „*Socjolingwistyka*”, nr 2, s. 29–61.
- Grabias S., 2003, *Język w zachowaniach społecznych*, wyd. 2, popr., Lublin.

- Grochala B., 2011, *Ten sam gatunek w dwóch odmianach – o telewizyjnej i internetowej relacji sportowej na żywo*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, współudział J. Przyklenk, Katowice, s. 169–180.
- Grybosiowa A., 1998, *Rozwój języków środowiskowych a reguły interpretacji tekstu*, [w:] *Tekst – analizy i interpretacje*, red. J. Bartmiński, B. Boniecka, Lublin, s. 99–190.
- Handke K., 2011, *Rozległość i granice uzusu językowego w polszczyźnie na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Noma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań, s. 111–121.
- Jadacka H., 1981, *Z zagadnień polskiej terminologii technicznej*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa, s. 224–231.
- Janasowa J., 1979, *Słownictwo techniczne w akcji mowy*, „Socjolingwistyka”, nr 2, Warszawa–Kraków–Katowice, s. 183–194.
- Jarosz B., 2011, *Heterogeniczność gatunkowo-stylistyczna zaproszenia ślubnego*, „Polonica”, t. XXXI, s. 13–25.
- Jarosz B., 2012, *Sposoby wartościowania w wypowiedziach komentatorów siatkarskich*, [w:] *Wartości i wartościowanie w badaniach nad językiem*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm, s. 133–145.
- Jarosz B., 2014, *Błędy językowe w relacjach sportowych, czyli o (nie)wzorcowości języka w mediach*, [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach – wartości mediów*, t. 1: *Wartości w mediach*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, s. 89–107.
- Kabata M., 1997, *Argotyzmy w prozie Ireneusza Iredyńskiego*, [w:] *Spoleczne zróżnicowanie współczesnej polszczyzny*, red. S. Kania, Szczecin, s. 53–62.
- Kania S., 1995, *Słownik argotyzmów*, Warszawa.
- Karwatowska M., Jarosz B., 2011, *Leksyka subkultury hipopowej na podstawie młodzieżowych forów internetowych*, [w:] *Twórczość w szkole. Rzeczywiste i możliwe aspekty zagadnienia*, red. B. Myrdzik, M. Karwatowska, Lublin, s. 355–373.
- Karwatowska M., Jarosz B., 2013, *Forum internetowe, czyli (cyber)komunikacja o ograniczonym zasięgu społecznym?*, „Polonica”, t. 33, s. 93–102.
- Karwatowska M., Jarosz B., 2014, *Wzory komunikacyjno-językowe we współczesnej literaturze*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 33–46.
- Kaspercak M., Rzeszutek M., Smól J., Zgólkowa H., 2004, *Nowy sownik gwary uczniowskiej*, red. H. Zgólkowa, Wrocław.
- Kita M., 1979, *Problem ustrukturyzowania tekstów radiowych i telewizyjnych sprawozdań sportowych*, „Socjolingwistyka”, nr 2, s. 133–148.
- Kita M., 2006, *„Sprzedawanie” prywatności w mediach*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej polszczyzny*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 47–60.
- Kita M., 2010, *Składniki językowego tygla medialnego*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm, s. 273–283.

- Klemensiewicz Z., 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Kłoskowska A., 1983, *Socjologia kultury*, Warszawa.
- Kochmańska W., 2013, *Radiowa relacja z meczu siatkarskiego – przekaz treści czy emocji? Na podstawie transmisji w wybranych rzeszowskich rozgłośniach radiowych*, [w:] *Współczesne media. Język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, s. 25–32.
- Kołodziejek E., 2005, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin.
- Kołodziejek E., 2012, *Zawodowe warianty języka w perspektywie socjolingwistycznej*, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków, s. 59–66.
- Kortas J., 2003, *Terminy argot i argotyzm w polskiej nomenklaturze językoznawczej*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 26–35.
- Kość J., 1992, *Księgi miejskie jako źródło do historii odmian polszczyzny*, [w:] *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, red. H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, Lublin, s. 39–48.
- Krajewski M., 2003, *Kultury kultury popularnej*, Poznań.
- Kurkowska H., Skorupka S., 2001, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Larecki J., 2006, *Słownik szpiega. Angielsko-polski słownik terminologii służb specjalnych*, Warszawa.
- Lisowski T., 2007, *Przekład biblijny a kontekst kulturowy. Greckie ártos w Modlitwie Pańskiej po koreańsku*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji, Poznań 24–26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 401–407.
- Lisowski T., Wiatrowski P., 2010, *Czy Dobra Czytanka wg św. ziom’a Janka przemawia? Komentarz lingwistyczny na podstawie wypowiedzi internautów*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm, s. 79–87.
- Łuczyński E., Maćkiewicz J., 2002, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk.
- McNair, B., 2004, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, przeł. E. Klekot, Warszawa.
- Migdał J., Piotrowska-Wojaczyk A., 2011, *Odmiany polszczyzny w świetle źródeł leksykograficznych*, [w:] *Odmiany stylowe współczesnej polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 171–186.
- Milewski S., 1971, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 92–101.
- Moch W., 2008, *Hip hop – kultura miasta. Leksyka subkultury hipopowej w Polsce*, Bydgoszcz.
- Nawrocka M., 2011, *Najnowszy komiks polski wobec współczesnej normy językowej*, [w:] *Noma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań, s. 211–221.

- Nowowiejski B., 2008, *Refleksje nad współczesną polską leksyką sportową*, [w:] *Nowe zjawiska, w języku, tekście, komunikacji*, t. 2, red. M. Rutkowski, K. Zawilska, Olsztyn, s. 23–35.
- Ożdżyński G., 1996, *Komentarz telewizyjny – jako forma narracji (na przykładzie transmisji z meczu tenisowego)*, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, red. S. Kania, Szczecin, s. 109–123.
- Ożdżyński J., 1979, *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Wrocław.
- Ożdżyński J., 1996, *Profesjonalizmy, subjęzyki i rejestry – w ujęciu kognitywnym*, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, red. S. Kania, Szczecin, s. 125–140.
- Ożdżyński J., 2012, *Relacja radiowa a komentarz telewizyjny w ujęciu składniowo-informacyjnym (na materiale sportowym)*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Katowice, s. 163–177.
- Piechota M., 2008, *Slang młodzieżowy w reportażach „Polityki”*, [w:] *Nowe zjawiska, w języku, tekście, komunikacji*, t. 2, red. M. Rutkowski, K. Zawilska, Olsztyn, s. 160–178.
- Pisarek W. (red.), 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.
- Polański K. (red.), 2003, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Rafał A., Sieradz B., Lasota B., 2006, *Dobra Czytanka wg św. ziom’a Janka*, Warszawa.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Moch W., 2001, *Językowy obraz miasta w tekstach hip-hopowych*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. VII, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 267–281.
- Sawicka G., 2006, *Język a konwencja*, Bydgoszcz.
- Shuty S., 2004, *Zwał*, Warszawa.
- Sigurd B., 1975, *Struktura języka. Zagadnienia i metody językoznawstwa współczesnego*, Warszawa.
- Skorupska-Raczyńska E., 2009, *O języku i stylu notatki służbowej policjanta pierwszego kontaktu*, [w:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek, Poznań, s. 237–246.
- Sławkowa E., 2011, *Bru-net. Co nowa proza polska „robi” z odmianami stylowymi polszczyzny?*, [w:] *Odmiany stylowe współczesnej polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokółska, Białystok, s. 299–308.
- Stasiuk A., 2011, *Mury Hebronu*, Wołowiec.
- Stępnia K., 1993, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn.
- Szczepeńska E., 2004, *Internacjonalizacja a anglicyzmy w języku czeskim i polskim*, „Bohemistyka”, nr 2, s. 96–104.
- Szymborska M., 2009, *O „kolesiu, który skutecznie wyczesane akcje”? Analiza językowa współczesnego przekładu Ewangelii według św. Jana*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym) IV. Materiały z konferencji, Gniezno 22–24 września 2008*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 417–423.

- Tambor J., 1991, *Słownictwo i frazeologia odbiciem tendencji cywilizacji technicznej*, [w:] „Język a Kultura”, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław, s. 65–70.
- Taras B., 2000, *Socjolekt szlachty polskiej – próba opisu*, [w:] *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka. Materiały konferencji naukowej. Siedlce, 8–9 października 1999*, red. K. Wojtczuk, Siedlce, s. 77–79.
- Uniszewski Z., 1999, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych: problematyka kryminalistyczna*, Wrocław.
- Urbańczyk S., Kucala M., 1999, *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. 3, popr. i uzupeł., Warszawa.
- Walczak B., 2000, *Język Bohatyrowiczów (socjolekt szlachty zaściankowej w „Nad Niemnem”)*, [w:] *Literatura – Kultura – Język. Z warsztatów badawczych*, red. J. Rećko, Zielona Góra, s. 269–289.
- Walczak B., 2007, *Pismo Święte w przekładach na gwary i slangi?*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji, Poznań 24–26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 408–414.
- Walczak B., 2012, *Rola socjolektu szlacheckiego w dziejach polszczyzny*, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków, s. 269–279.
- Waszakowa K., 2005, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Wierzbicka A., 1967, *Gwary, żargony, style*, [w:] eadem, *O języku dla wszystkich*, wyd. 2, rozsz., Warszawa, s. 120–136.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wiśnicki M., 2004, *Słownictwo telewizyjnego komentarza sportowego (na przykładzie transmisji z meczów piłkarskich)*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 49–63.
- Wiśniewska H., 1977, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin.
- Wiśniewska H., 2009, *Polszczyzna przez wieki*, Łódź.
- Witkowski M., 2012, *Lubiewo bez cenzury*, Warszawa.
- Wojtach R., 1999, *Wpływ ekonomii na współczesne przemiany polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 8–18.
- Wojtak M., 2000, „Wysoki współczynnik czadu”, *czyli o słownictwie w prasie specjalistycznej – na wybranych przykładach*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Lublin, s. 117–130.
- Wojtak M., 2001, *Obraz historycznych socjolektów w facecjonistyce staropolskiej*, [w:] *Prace językoznawcze 26. Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska, Katowice, s. 257–269.
- Wojtak M., 2005, *Socjolekt w reportażu prasowym – wybrane zagadnienia*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. 1: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, s. „Język a komunikacja” 8, Kraków, s. 403–410.
- Wojtak M., 2010a, *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*, Lublin.

- Wojtak M., 2010b, *Głosy teraźniejszości, o języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin.
- Wojtak M., 2011, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, t. 4, s. 69–78.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., 2006, *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Warszawa.
- Zgółkowska H., 1999, *Język subkultur młodzieżowych*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków, s. 252–261.
- Żydek-Bednarczuk U., 1987, *Sytuacja socjolingwistyczna w języku zawodowym na Śląsku*, „Socjolingwistyka”, nr 7, red. W. Lubaś, Katowice.
- Żydek-Bednarczuk U., 2004, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 99–106.

ON THE RANGE OF SOCIOLECT LEXIS IN THE 21ST CENTURY

Summary

The article is devoted to the issue of the range of use and reception of sociolect forms. Referring to contemporary tendencies and phenomena (e.g. specialization and increase of media professionalism, or contemporary literary strategies), the author proves that notions of environmental origin popularize becoming a tool of communication on the supranational level.

Key words: sociolects, sociolect lexis, a range of use, a range of reception